

Nasze kolejne spotkanie z barwnym światem rzymskiego radia trwa nadal. Zapraszamy w podróż przez częstotliwości najczęściej słuchane przez fanów Giallorossich w poszukiwaniu myśli, wiadomości, plotek i kilku barwnych ciekawostek. Miłego czytania!

Francesco Balzani (Centro Suono Sport 101.5): "Wczorajszy karny dla Venezii to ohyda. Są naprawdę źli sędziowie, co do innych mam wątpliwości. Widzę rzeczy, które widzieliśmy w czasach Calciopoli, ale nie mówię tylko o tym, że Roma została skrzywdzona."

David Rossi (Roma Radio): "Kiedy Roma przegrywa, wszyscy jesteśmy wkurzeni. Dziś trudno jest znowu ruszyć z miejsca. Tej drużynie udało się zebrać trzy gole, dwa dośrodkowania i serię szans od zespołu, który zdobył osiem bramek w 11 meczach, a to bardzo skomplikowana rzecz do przełknięcia. Wczoraj to defensywa trzymała się bardzo chwiejnie bo ofensywnie stworzyliśmy bardzo dużo. Aureliano? W dzisiejszych czasach granie głównianych meczy z Romą trzeba dopisać do CV. Mourinho prosił o szacunek dla Romy, a czy widziałeś, jakie obciążenie na ciebie nałożyli? To nie jest szacunek... Gadanie jest gorsze. Jeśli jutro na boisko wejdzie Friedkin i powie, że sędziowie nam szkodzą, to w następną niedzielę wyślą Bergamo i Pairetto, żeby wam sędziowali... Wczoraj jednak, mimo karnego, nie można schodzić przy 2-2 z 25 minutami gry. Są piłkarze Venezii, o których nigdy nie słyszałem, więc jak możliwe jest, aby zdobyli trzy bramki, to jasne, że coś jest nie tak..."

Luca Fallica (Roma Radio): "Minął miesiąc, odkąd ten zespół osiągnął jakiegokolwiek wyniki. Wygraliśmy tylko z Cagliari. Wygląda na to, że opuściliśmy gardę w starciach z zespołami, które na papierze są słabsze. Roma zasmakowała szczytu tabeli i przekonaliśmy się, że z tymi drużynami możemy walczyć na równych warunkach w meczu, ale nie w lidze. Wczorajszy mecz jest tego dowodem. 18-20 zawodników w składzie nie dorównuje poziomem innym drużynom. Może pierwsze zwycięstwa nas oszukały. Brakuje nam pewnych typów zawodników i zgadzam się z Mourinho, gdy mówi o Bruno Peresie, zawodniku, który miał swój najlepszy sezon w zeszłym roku, ale dla wszystkich był już niepotrzebny .."

Mario Corsi (Centro Suono Sport): "Mourinho mówi rzeczy, które z jednej strony wprawiają mnie w zakłopotanie, a z drugiej nie. Mówi, że nie rozumiał wartości zespołu, szczerze przyznaje, że myślał, że drużyna jest silniejsza. Ale upada, gdy mówi o Bruno Peresie i Juanie Jesusie, bo powiedzieć, że ich brakuje, to bardzo dziwna rzecz... Potem mówi, że jesteśmy na siódmym miejscu, ale oni będą walczyć o czwarte. Nie wiem... Wiele osób oskarża Mourinho, ja go wspieram, gdy prosi o zawodników. Z tym zespołem Roma nigdzie się nie wybiera. Wiadomo, że te śmieszne decyzje sędziowskie są anty-Mourinho, ale ja mu mówię, że jeśli coś się dzieje to powinien o tym powiedzieć tak jak zrobił to Zeman. To oczywiste, że coś jest nie tak, ale wydaje mi się, że sędziowie są po prostu idiotami i nie ma tu żadnego spisku. Ale jeśli Mourinho w wieku 58 lat mówi nam, że coś jest przeciwko niemu, to powinien to wyraźnie powiedzieć. Wczorajszy mecz był nedorzecznym..."

Augusto Ciardi (Tele Radio Stereo): "To od Mourinho zależy, czy wyjdzie z tego momentu kryzysu. Roma ma prawo do wpadek w kilku meczach i to nie sędzia powinien cię pogrzebać, a tak właśnie dzieje się w przypadku Romy. Niestety trzeba się pogodzić z tym sędziowskim syfem, ale są rzeczy, które trzeba poprawić. Wczoraj pozytywną rzeczą jest to, że Roma w końcu asystowała Abrahamowi, który jest świetnym napastnikiem i widzieliśmy to wczoraj. Jest wiele do poprawy, nawet w tym składzie, który nie jest nadzwyczajny, ale może walczyć o czwarte miejsce. Także dla Mourinho, który musi być wartością dodaną..."

Gianluca Piacentini (Rete Sport): "Mam coraz większą wiarę w Mourinho. Mówi pewne rzeczy, aby pobudzić zawodników, którzy według niego nie są wystarczająco dobrzy na czwarte miejsce. Zrozumieliśmy, że ci, którzy sobie tu nie radzą, są wycinani. Jeśli nie jesteś dobry, żegnaj, odejź... Złe transfery? Wczoraj najlepsi okazali się dwaj zawodnicy, którzy przybyli z rynku: Rui Patricio i Abraham. A Shomurodov robił asysty i bramki. Nie wydaje mi się, żeby dokonali złego zakupu..."

Massimiliano Magni (Rete Sport): "To, czego jesteśmy świadkami, to cierpienie, którego potrzebujemy i mam nadzieję, że ma ono sens. Istnieje ryzyko, że za dwa, trzy lata będziemy traktowani jak Japończycy w kaskach. Ale teraz każdy z nas musi zdecydować, po której stronie się opowiada... Nie sądzę, aby istniał jakiś konflikt między Mourinho a klubem, on nie krytykuje zakupów dokonanych przez Romę, kiedy mówi o transferach, ale mówi o fakcie że klub musiał reagować i łączyć dziury. Wiedzieliśmy, że szejek z Kataru nie przyjechał, sytuacja klubu jest nadal bardzo skomplikowana, a myślenie, że można pozyskać zastępcę Dzeko wydając 45 milionów, bramkarza, zastępcę Spinazzoli, a oprócz tego jeszcze bocznego obrońcę, środkowego obrońcę i pomocnika jest nie do pojęcia. Wczoraj Mourinho rzucił nam rzeczywistość w twarz... Nie wiem, czy słusznie to zrobił. Może lepiej byłoby chronić zespół? Może, ale nie wydaje mi się, żeby był teraz z klubem pod ścianą..."

Maurizio Catalani (Rete Sport): "Roma jest aktem wiary i w pewnym momencie trzeba prosto zaufać. Trwasz w wierze bez względu na to, jak się sprawy mają. Zaczniemy od sędziowania, które jest najgorszą rzeczą, bo idzie na wyrządzenie szkody drużynie, która i tak już jest pokrzywdzona. To, że Roma miała serię niekorzystnych epizodów nie ulega wątpliwości, ale to, że Roma jest drużyną, która pozostawia cię w zakłopotaniu jest równie ważne. Mourinho nie może po raz setny wystawiać ośmiu napastników, bo wczoraj na koniec ryzykowałeś, że dostaniesz buta... Skoro Mou żałuje Peresa, to dlaczego nie stawia na Santona? On nie może być gorszy od Reynoldsa, który jest amatorem... Ale muszę na nim polegać, to mój akt wiary. Wczoraj Mou powiedział mi: "Maurizio, nie oczekuj niczego w tym roku, w przyszłym będziemy o tym rozmawiać". A ja czekam, co mam zrobić..."

Ilario Di Giovambattista (Radio Radio): "Niepokoją mnie słowa Mourinho, który mówi, że jest to sezon do wyrzucenia, co tylko daje do zrozumienia... Widząc Romę z 19 punktami po 12 meczach oznacza, że jest to upadek, ponieważ do składu dodano 90mln pippi reakcji, mimo że klub jest mocno zadłużony. Teraz musimy wszystko zniszczyć i zacząć od nowa, a na rynku będzie zabawa, bo między

styczniem a przyszłym latem przybędzie 8-9 zawodników..."

Roberto Pruzzo (Radio Radio): "Nie zgadzam się z Mourinho, jeśli mówi rzeczy, z którymi się nie zgadzam, to je mówię... Jeśli Friedkin weźmie w styczniu trzech podstawowych zawodników, stopera, obrońcę i pomocnika, to znaczy, że wciąż są w natarciu, w przeciwnym razie równie dobrze mogą go wyrzucić... nie jest to wykluczone. Chciałbym zrozumieć stanowisko klubu, ponieważ to, co mówi Mourinho, jest bardzo ciężkie w stosunku do właściciela, który oddał się całkowicie do dyspozycji. Jego słowa o Peresie i Jezusie trochę nas wszystkich niepokoją..."

Furio Focolari (Radio Radio): "Faktem dnia są słowa Mourinho. Karnego mogło nie być, ok, ale jeśli jedziesz do Wenecji, gdzie gra Modolo i w wieku 32 lat debiutuje w Serie A i dostajesz trzy gole, gdzie najlepszy jest Rui Patricio, to trzeba zadawać sobie pytania. Ale co tam sędziowie, problemem jesteście wy, którzy trzymacie się sędziego! Okej, karnego nie było, ale remisowaliście 2 do 2 i mieliście mnóstwo czasu, aby wygrać mecz! Ale jeśli wystawiasz sześciu napastników, to normalne, że przegrywasz mecz... Roma strzelała wczoraj na bramkę 20 razy, a Venezia 25! Wczoraj mieliśmy reinkarnacje Jezusa i Peresa, czy zdajesz sobie sprawę? Przestańcie bronić Mourinho, powinien był powiedzieć pod koniec meczu, że popełnił błąd. Ustawił wszystkich napastników, ale co to za futbol?... Roma mogła wywieźć z Wenecji w końcowej fazie pięć goli, pięć!..."

Stefano Agresti (Radio Radio): "Słowa Mourinho? Myślę, że najszcześniejszy z wypowiedzi jest Friedkin, bo zrozumiał, że w styczniu wystarczy kupić Jesusa i Peresa, żeby naprawić Romę... Jesus zagrał w zeszłym roku zero meczów w pierwszej drużynie, ale o czym my mówimy... Myślę, że Mourinho oszukuje wszystkich, swoich kibiców i właścicieli klubu, a gdyby był poważny, to wzięłby na siebie odpowiedzialność. Mówi, że oddział nie jest lepszy, bo nie ma Peresa i Jezusa. Ale dlaczego zostali odesłani? To byłoby nie poważne, gdyby nie zapytali go najpierw. Wrzuca wszystko w zamęt, aby usprawiedliwić to, co jest spektakularną porażką, a mianowicie posiadanie sześciu punktów mniej niż w zeszłym roku i zdobycie jednego punktu w dwóch meczach z Bodo. Jeśli chcemy powiedzieć, że to wina sędziów... Mourinho jest niepoważny, kibice wciąż za nim jada, ale nie wiem jak długo jeszcze... w ostatni czwartek gwizdali. Mourinho chwali się tytułami, ale z Tottenhamem mu się nie udało, a z Romą robi tylko katastrofy..."

Sandro Sabatini (Radio Radio): "Przepraszam, że atakuję Mourinho po tym, co zostało powiedziane, ale zastanawiam się: co robią Friedkinowie w obliczu takich wypowiedzi? Krytykuje rynek, część drużyny, a potem wprowadza ogromne tarcia z sędziami, tak jest ciągle, za każdym razem... Ok, wczoraj nie było karnego, ale co chcemy powiedzieć, że jest spisek przeciwko Friedkinowi czy przeciwko Mourinho? On też to powiedział, że jest spisek przeciwko nim... Ale kto? Napoli, Inter, Milan?..."

Autor: Burdisso